

## OKRES POWOJENNY W DZIEJACH NOWEJ GROBLI

### **Wysiedlenie ludności ukraińskiej. Zmiany społeczno-polityczne.**

#### **Rozwój wsi**

W pierwszych tygodniach po przejściu frontu, pod koniec lipca 1944 r. faktyczną władzę na terenie południowo-wschodniej części powiatu lubaczowskiego, gdzie znajdowała się wieś Nowa Grobla, sprawowały komendantury radzieckie. Ludzie nie byli pewni jak będzie przebiegać nowa granica, gdyż w latach 1939-1941, ta część powiatu należała do ZSRR. Po ponownym zajęciu tego terenu przez wojsko sowieckie, latem 1944 r. do Armii Czerwonej wcielono Mikołaja Szałaja i Jana Czernysza. Natomiast w Wojsku Polskim z Nowej Grobli służyli Mikołaj Ilczyszyn oraz Marcin Greń.

Nowa polska władza rozpoczęła od organizacji w terenie posterunków Milicji Obywatelskiej. Na terenie powiatu lubaczowskiego, oprócz Lubaczowa, posterunki MO zorganizowano w następujących wsiach: Werchrata, Brusno Nowe, Lubliniec, Dachów, Nowa Grobla, Zabiąta, Kobylnica Wołoska, Ruda Różaniecka, Nowe Sioło, Cewków, Miłków (Stare Sioło), Niemstów, Moszczanica, Łukawiec, Ulanów, Lisie Jamy, Łówcza, Żuków, Huta Różaniecka. W terenie jedynym z pierwszych był posterunek w Łukawcu utworzony tam już w sierpniu 1944 r. Kilka miesięcy później zorganizowano także posterunek w Nowej Grobli. Utworzono go tam prawdopodobnie ze względu na zagrożenie ze strony Ukraińskiej Powstańczej Armii, ale także ze względu na duży stopień bandytyzmu w terenie. Do Milicji Obywatelskiej zgłaszali się byli żołnierze Armii Krajowej. Pierwszym komendantem posterunku w Nowej Grobli był Ryszard Tomaszewski (Torski) ps. „Olgierd”, później zastąpił go inny akowiec Stefan Trembicki ps. „Jełubicki”. Nie dowierzano także stacjonującym żołnierzom radzieckim, którzy nie rzadko dopuszczali się kradzieży. Jeden z pierwszych meldunków, jaki dnia 23 lipca 1945 r. wpłynął od komendanta posterunku w Nowej Grobli do Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej w Lubaczowie brzmiał:

Niniejszym melduję, że w nocy z 22 na 23. 7-go [19]45 do gospodarza Daniela Wasyla zam[ieszkałego] we wsi Korzenica gm. Laszki wtargnęli nieznani osobnicy i

wyprowadzili ze stajni konia. Nasze natychmiastowe dochodzenia wykazały, że konia zabrali 4 sowieccy żołnierze i że trzymają go we wsi Sople. Został wysłany przez nas patrol w sile 7 osób na wskazane miejsce, który stwierdził, że wskazany koń znajduje się rzeczywiście w posiadaniu żołnierzy sowieckich. Widząc naszą liczebną przewagę, sowieci po ostrej wymianie zdań zdecydowali się nam wreszcie konia wydać, który jeszcze tego samego dnia został zwrócony właścicielowi Danielcowi Wasylowi.

Po wojnie w Nowej Grobli, oprócz MO, stacjonowała również jednostka wojskowa ok. 80 żołnierzy. Umieszczenie tam wojska polskiego związane było w działalnością w regionie Ukraińskiej Armii Powstańczej. Już w połowie kwietnia 1944 r. niemal w całym powiecie lubaczowskim rozrzucone były ulotki skierowane do Polaków, w których UPA żądała, aby mieszkańcy pochodzenia polskiego opuścili to terytorium.

Nikt jednak nie wierzył w te pogrożki. Tymczasem na podstawie rozkazu miejscowego dowódcy sotni UPA Iwana Szpontaka, występującego pod pseudonimem „Żeleźniak”, pod koniec 1944 r. jego sotnia zaatakowała i spaliła posterunki milicji w Nowej Grobli oraz w Oleszycach Starych, Starym Siole i Zalesiu. Wszyscy milicjanci którzy przeżyli schronili się wówczas w Oleszycach. Sotnia UPA działająca w okolicach Lubaczowa składała się z czterech czot. Pod koniec roku liczebność oddziałów ukraińskich wzrosła i działał tam już kureń składający się z pięciu sotni, którymi dowodzili: Teodor Bułas ps. „Bałaj”, Hryhoryj Mazur ps. „Kalinowicz”, Hryhoryj Łewko ps. „Kruk”, Mykoła Taraban ps. „Tucza”, Iwan Szymański ps. „Szuma”.

Mieszkańcy Nowej Grobli zaczęli obawiać się napadów, spali więc w różnych miejscach, na strychach stajen, w stodołach. Np. Michał Soliło nocował na bardzo dużym rozłożystym dębie, na który wchodził przy pomocy sznurów. Nie wiedziała o tym nawet jego żona. Mieszkańcy wsi dwa razy uciekali nawet z całym dobytkiem za San. Pierwszym razem na początku 1944 r. usiłowali przejechać tam po kilka rodzin na furmankach, drogą przez Korzenicę w kierunku Makowiska. Jednak zawrócili ich stacjonujący jeszcze wówczas w terenie żołnierze niemieccy. Przez dwie doby nocowali u znajomych w Laszkach. Po otrzymaniu informacji z Nowej Grobli o podstawionym na stacji kolejowej wagonie zawrócili i wsiedli do pociągu, który także z innymi uciekinierami jechał od Lubaczowa. Przyjęci zostali przez rodziny z miejscowości Grodzisko, oraz Tryńcza.

Tymczasem zgodnie z umową zawartą między komunistycznym Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Radą Komisarzy Ludowych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej o obustronnej repatriacji ludności z 9 września 1944 r., już następnego

dnia rozpoczęto akcję przesiedleńczą ludności ukraińskiej z terenu powiatu lubaczowskiego do USRR. Do 15 września ludność ukraińska została wysiedlona z Wielkich Oczu, Oleszyc Starych, Dzikowa Starego i Lubaczowa. Zgodnie ze wspomnianą umową przesiedlenia miały być dobrowolne, ale ponieważ ludność ukraińska nie chciała wyjeżdżać na Ukrainę Radziecką, bardzo szybko przesiedlenia przyjęły charakter przymusowy z udziałem nie tylko polskiej milicji ale i NKWD. Ludność wysiedlana z rodzimych miejscowości była grupowana w obozach pod gołym niebem oczekując na dalszy transport przy stacjach kolejowych w Nowej Grobli, Oleszycach, Lubaczowie.

Punkt zbiorczy w Nowej Grobli niejednokrotnie określano mianem „ukraińskiego getta”. Nazwa ta łączyła się z faktem iż, nie dostarczono terminowo wagonów do przetransportowania ludności do granicy Związku Radzieckiego. Na wagony niejednokrotnie czekano po kilka tygodni. Niekiedy Ukraińcy usiłowali z punktów zbiorczych wracać z powrotem, żeby zabrać swoje mienie.

UPA, oprócz ataków na posterunki MO, starała się wszelkimi środkami utrudniać przesiedlenia ludności ukraińskiej do USRR poprzez różnorodne akcje dywersyjne na kolei. 15 września 1945 r. sotnia „Szuma” dokonała napadu na stację kolejową w Nowej Grobli. Należy podkreślić, że jeszcze podczas okupacji niemieckiej, linia kolejowa z Jarosława do Rawy Ruskiej była obiektem strategicznym dla działań wojennych. Działania AK-ców w tamtym okresie miały również na celu, uniemożliwienie jej sprawnego funkcjonowania.

Do ochrony linii kolejowych została powołana Służba Ochrony Kolei (SOK). Prawdopodobnie komendantem SOK-u na linii kolejowej z Jarosławia do Sokala był Tadeusz Kułak. W formacji tej służyły również osoby pochodzące z Nowej Grobli. Jedno z powierzonych im wówczas zadań polegało na pilnowaniu mostu kolejowego przed wysadzeniem przez UPA. W pobliżu mostu wybudowano ziemianki i okopy ogrodzone zasiekami. Pomimo kilkakrotnych ataków UPA, udało się obronić most przed wysadzeniem. Natomiast 23 września 1945 r. został zniszczony tor kolejowy łączący Oleszyce z Nową Groblą. 7 października 1945 r. miał miejsce atak UPA na Nową Groblę, a także kolejna nieudana próba wysadzenia mostu kolejowego. Zginął wówczas jeden funkcjonariusz Służby Ochrony Kolei i trzech żołnierzy. Kilka dni później (10 października) UPA ponownie podjęło próbę wysadzenia mostu kolejowego i jednocześnie dokonało napadu na stację kolejową w Nowej Grobli. Wtedy też spalono przysiółki Soliły, Zakopce i Ihnaty, z których wcześniej wysiedlono ludność ukraińską.

W tym czasie, po powrocie z 5-letniego pobytu na przymusowych robotach w III Rzeszy, do SOK-u wstąpił pochodzący z Nowej Grobli Stanisław Soliło. Z jego osobą wiąże

się miejscowa tragedia. Podczas napadu UPA na wieś Nową Groblę i stację kolejową, trzech sokistów (w tym Stanisław Soliło), dostało rozkaz przejścia w kierunku stacji kolejowej. Jeden szedł torami, drugi z lewej strony torów, a trzeci z prawej. Pod przejazdem kolejowym, pod torami, mieli się wymienić, nie umówili się jednak co do podania hasła przy zmianie. Jeden z kolegów nie wytrzymał nerwowo i sądząc że został zaatakowany przez UPA, pociągnął za spust karabinu maszynowego, oddając strzał bezpośrednio w kierunku Soliły, który poniósł śmierć na skutek odniesionej rany.

Należy też zadać pytanie, jakie były działania AK i milicji w stosunku do miejscowej ludności ukraińskiej, w trakcie wojny i po wojnie. Zarówno Polacy, jak i Ukraińcy, uważali te tereny za swoje i gotowi byli o nie walczyć.

Kolejne napady UPA, których celem było uniemożliwienie wysiedleń ludności ukraińskiej z terenów powiatu lubaczowskiego, miały miejsce 12 marca 1946 r. oraz 19 maja 1946 r. Ich głównym celem było doprowadzenie do wykolejenia pociągów jadących po przesiedlanych do USRR mieszkańców wsi położonych w pobliżu Nowej Grobli.

Z innych wydarzeń z tego okresu, ważnych dla lokalnej społeczności, wymienić można śmierć milicjanta z Nowej Grobli – Wasyla Szałaja. 7 września 1946 r. nie nocował w domu. W nocy weszli do wioski banderowcy w celu wykonania wyroku śmierci na Szałaju. Nie mogli go jednak uprowadzić do lasu, ponieważ był wysokim, mocno zbudowanym mężczyzną, zawsze uzbrojonym. Użyli więc podstęp. Pod groźbą zastrzelenia wymusili na jego sąsiedzie Stefanku, aby zawołał do siebie Wasyla. Kiedy Wasyl wyszedł bez broni do sąsiada, został zastrzelony na miejscu.

Wśród innych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej z Nowej Grobli, którzy w latach 1945-1946, zginęli w walkach z UPA byli m.in.: Łukasz Szałaj (zginął w marcu 1945 r. w Łukawcu); Władysław Czaj (3 VII 1921 – 26 III 1945); Zenon Przesmycki (1 II 1926 – 28 VII 1947); Michał Sopol (17 II 1919 – 12 II 1945); Bazyli Szałaj (1 XII 1912 – 15 IX 1946). W walkach MO z UPA w Nowej Grobli zginęli w 1945 r. również funkcjonariusze Posterunku MO w Starym Siole i Oleszycach: Stanisław Czaj (12 III 1912 – 26 III 1945); Józef Sopyło (18 VII 1913 – 26 III 1945); Stanisław Stańko (1 V 1926 – 26 III 1945); Jerzy Sroczyński (15 VI 1924 – 24 IV 1945).

W trakcie walk z Ukraińską Powstańczą Armią na skutek pożarów spłonęła znaczna część lasów w leśnictwach: Nowa Grobla, a także Stare Sioło oraz Zapalów.

W 1947 r., ludność ukraińska, która pozostała na terenie Lubaczowszczyzny została wysiedlona na tzw. „ziemie odzyskane” w ramach akcji „Wisła”. Pozostawione przez nią zabudowania zostały spalone przez UPA lub rozebrane przez miejscową ludność. Sytuacja po

ostatecznym zakończeniu potyczek zbrojnych w Lubaczowskim (1947) była trudna, ze względu na zniszczenia wojenne, ogólną biedę, a na dodatek jeszcze nieurodzaj. Miało to duże znaczenie, ponieważ większość ludności na terenie powiatu lubaczowskiego zajmowała się rolnictwem, pracowała w młynach, gorzelniach, bądź tartakach. Potwierdzają to raporty informacyjne Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Lubaczowie przekazywane do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie tak opisujące sytuację po zakończeniu wysiedleń na terenie powiatu lubaczowskiego:

Ludność tutejszego powiatu przeważnie zajmuje się rolnictwem, część pracuje w gorzelniach, tartakach i młynach, oraz w urzędach administracyjnych tutajszego powiatu. Zarobki robotników wynoszą od 500-1000 zł. Bezrobocia w tutajszym powiecie nie stwierdza się. Ceny rynkowe w dalszym ciągu na tym samym poziomie, a to: 1 kg masła 150 zł, jajko 3 zł, 100 kg żyta 800 zł, 100 kg pszenicy 1200 zł.

14 kwietnia 1949 r. na podstawie Rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej Nową Groblę włączono do gminy wiejskiej Dąbków. Oprócz niej w jej skład weszły następujące gromady: Bihale, Borchów, Dąbków, Dąbrowa, Łukawiec, Opaka, Szczutków. Jednocześnie zniesiono gminę wiejską Lubaczów. 29 września 1954 r. na podstawie nowej reformy podziału administracyjnego na wsi ponownie powołano gromady. Nowa Grobla weszła w skład gromady Bihale. Urząd mieścił się w budynku po plebanii księdza grekokatolickiego. 1 stycznia 1960 r. gromadę Bihale zniesiono, zaś Nowa Grobla znalazła się w ramach gromady Dąbków. 1 stycznia 1973 r. powrócono do gmin, jako podstawowych jednostek podziału terytorialnego. W trakcie reformy administracyjnej z 1975 r. zlikwidowano województwo rzeszowskie. 17 dotychczasowych województw podzielono na 49 mniejszych. W latach 1975-1998 Nowa Grobla należała do województwa przemyskiego, gmina Oleszyce. W 1999 r. po kolejnej reformie administracyjnej utworzono województwo podkarpackie, w skład którego włączono tereny należący do dawnego województwa przemyskiego, rzeszowskiego, a także fragmenty krośnieńskiego, tarnobrzeskiego, tarnowskiego. Obecnie Nowa Grobla wchodzi w skład województwa podkarpackiego, powiat lubaczowski, gmina Oleszyce.

Dziś wieś Nowa Grobla może być ciekawą atrakcją turystyczną, zwłaszcza dla tych, którzy lubią wędrować pieszo, zbierać grzyby i różne owoce leśne, a także oddychać świeżym powietrzem. Nowa Grobla to pozostałość dawnych Kresów Wschodnich.